

**Roma wraca dzisiaj na boisko - Mapei Stadium przeciwko Sassuolo. Giallorossi chcą się odbić po porażce z Interem, która kosztowała ich wyeliminowanie w ćwierćfinale Coppa Italia. José Mourinho odbył przedmeczową konferencję prasową w przeddzień meczu z Sassuolo. Oto jego wypowiedzi.**

**Jak silne było rozczarowanie pucharem? Nie w wielkości, ale w sposobie, w jaki to się stało.**

- Po 12. minucie graliśmy bardzo dobrze i frustracja pojawia się właśnie dlatego, że możemy zagrać przeciwko najsilniejszej drużynie we Włoszech, jak równy z równym. Dla mnie są najsilniejszą drużyną we Włoszech, możemy zagrać z nimi twarzą w twarz. Zrobiliśmy to zasługując na znacznie więcej niż to, co dostaliśmy. Największą frustracją dla mnie i dla zawodników jest właśnie to, że przez 12 minut spisywaliśmy się naprawdę źle, tracąc bramkę, a mogliśmy stracić 2 lub 3. To jest naprawdę frustrujące, ponieważ kiedy grasz przeciwko takiemu super zespołowi jak Inter i masz wrażenie, że przez 90 minut nie ma warunków do gry, wychodzisz z poczuciem "ok, są bardzo silni i nie mieliśmy szans, gratulacje i do widzenia". Po 12. minucie aż do 2-0 było dobrze. Ta druga bramka zmieniła sytuację. Mogliśmy strzelić trzy gole, na San Siro przeciwko Interowi i to jest naprawdę trudne, to co zrobiliśmy. Dlatego też mamy negatywne odczucia, ponieważ byliśmy okropni przez 12 minut, ale mamy też pozytywne odczucia i wielką pewność siebie, ponieważ zagraliśmy dobry mecz. Jutro to inna historia, dla nas nie ma już pucharu, jest liga, a jutro jest mecz ligowy.

**"Wybuch" w szatni wywołał również szum w Serie C. W poprzednim przypadku zrobiłeś to po meczu z Bodo i były cztery wykluczenia. Czy jutro też będzie tego rodzaju środek?**

- Nie, po pierwsze to, co nazwałeś wybuchem, to moja zasada od zawsze. To co mówi się w szatni, zostaje w szatni, dlatego nie powiem, czy mieliśmy spotkanie, czy rozmawialiśmy, co powiedziałem, a czego nie powiedziałem. Nie mówię o tym. Ale nie jestem też w stanie powiedzieć, że to nieprawda, że rozmawiałem w szatni po meczu. Nie chcę mówić, o czym rozmawiałem.

**Ale czy ktoś mógł poczuć się urażony tym, co ukazało się w gazecie?**

"To, co ukazało się w gazetach, jest wielkim kłamstwem, ponieważ nikt nie został obrażony (w zespole - red.).

**Chodziło mi o to, że kluby z Serie C zostały obrażone.**

- Ach, i nie bez powodu! Całkowicie zgadzam się z zawodnikiem (Perticone, red.), który powiedział, że trzeba mieć coś, żeby grać w Serie C. Niektórzy z moich piłkarzy mówili mi, że jest bardzo słaby, ale powiedziałem im, że nie obchodzi mnie czy jest słaby czy nie, to co powiedział jest prawdą. Aby grać w C lub B lub five-a-

side, musisz mieć pewien rodzaj osobowości. Jeśli poczuł się urażony, to przepraszam, bo naprawdę ma rację. Myślałem, że odnosisz się do historii, które pojawiły się później. Może niektórzy z was myśleli, że przyjdę tu dziś z podbitym okiem, bo się pokłóciliśmy. To jest właśnie wielkie kłamstwo. Zawodnicy powiedzieli mi, że bardzo podoba im się sposób, w jaki z nimi pracuję. Mówili mi, że w trakcie swojej kariery mieli trenerów, którzy mówili w zupełnie inny sposób niż ja. Ze mną nie ma tajemnic, to co mówię, mówię prosto w twarz, daję też zawodnikom szansę na wypowiedź, nie chcę monologu. Wszyscy zawodnicy powiedzieli mi, że nie chcą, abym się zmieniał. I powiedziałem im, że nie zrobię tego, nawet gdyby oni tak powiedzieli. Powiedzieli mi, że bym się nie zmieniał, bo tego właśnie chcemy. To, co nazywasz wyładowywaniem się, albo to, co ludzie mogą powiedzieć o trenerze, który skrytykował zawodników w szatni, to jest praca. To jest coaching, to jest mówienie, gdzie popełniłeś błąd. Uważasz, że nie powinienem analizować pierwszej utraconej przez nas bramki? Nie sądzisz, że powinienem zapytać Ibaneza, jakie podanie wykonał? Albo nie powiedzieć Karsdorpowi, że to, co Perisic zrozumiał na temat trajektorii lotu piłki, on mógł zrobić równie dobrze? Chyba nie muszę mówić Manciniemu, żeby nie stał w miejscu na środku, albo musi wyjść na Perisicia, albo zostać w okolicach pierwszego słupka? Czy nie muszę mówić Smallingowi, że grając z trzema obrońcami musi śledzić ruch napastnika w strefie? To nie przestrzeń czyni bramkę, tylko zawodnik, nie kryjesz przestrzeni, ale zawodnika. Muszę trenować. Moi zawodnicy powiedzieli mi: "dobry trener, tak właśnie chcemy". Dlatego historia, która pojawi się o problemie między mną a piłkarzami, może być określona jako coś bardzo złego, być może używając pewnych słów, których użyłem na konferencji w czasach mojej pracy w Interze...Nie chcę tego robić. Nie chcę ich powtarzać, 12 lat później to szmat czasu. Ale muszę powiedzieć, że to całkowite kłamstwo. Przegraliśmy mecz, pracowaliśmy nad tym, rozmawiałem w szatni na San Siro, rozmawiałem tutaj, pracowaliśmy nad rzeczami, które nie wychodziły nam dobrze. Tak to działa. Cała historia, która następuje potem, jest wymyślona.

### **Ktoś poniesie konsekwencje jak z Bodo?**

- Nie, wszyscy są powołani. Jedynym wykluczonym jest Zaniolo, ale nie przeze mnie, tylko przez sędziego.

### **Jak się mają Abraham i Pellegrini ?**

- Abraham jest w porządku. Pellegrini potrzebuje rytmu, ale jest w porządku.

### **Czytałeś słowa Dzeko?**

"Nie chcę wiedzieć. Dzeko jest zawodnikiem Interu, nie interesują mnie jego słowa. Nie wiem, czy to kłamstwo."

### **Nadal szukasz najlepszej Romy ? Czy wyobrażasz sobie, że do końca roku zobaczymy stałą formę?**

- Zawsze będziemy starali się wygrać następny mecz. Jeśli jutro użyjemy zupełnie innej formy, bo dla nas to najlepszy sposób na zwycięstwo, to nie ma to znaczenia.

**Czy jesteś zadowolony z gry Romy? Czy w tym roku nie możemy oczekiwać więcej? Czy Mourinho jest naprawdę zadowolony z Romy, z jakości wyników?**

- Chciałbym wygrać w pierwszej połowie przeciwko Interowi. Chciałbym, żeby Zaniolo oddał ten strzał. Wolałbym 1-2 dla nas przeciwko Interowi. Oczywiście, że nie jestem zadowolony.

**Jak chce rozwiązać problem zadyszki drużyny?**

- Pracując, analizując mecze, śpiąc tutaj. Praca 24 godziny na dobę. Jak najlepsze przygotowanie zawodników do optymalnej formy. Próba zrobienia wszystkiego co możliwe na boisku. Kiedy nie można na boisku, analizowanie meczów z zawodnikami. Co chciałbyś, abyśmy zrobili inaczej. Jesteś dziennikarzem, nigdy nie pisz kłamstw ale zawsze pisz prawdę.

- Zadawajcie mi pytania o Sassuolo albo wychodzę. 10 pytań nie ma ani jednego o Sassuolo".

**Dionisi powiedział, że jest różnica techniczna.**

- Nie zgadzam się, to mój kolega, ale możemy mieć inne zdanie. Nie mogę gry budować od dołu, tak jak on to robi z Lopezem i Ferrari. Oni mają dużo wyższą jakość techniczną. Są bardzo dobrzy pod tym względem.

**Do Ligi Konferencji, która wydaje się być najbardziej konkretnym celem sezonu, pozostało jeszcze kilka wyścigów. Jak zrównoważyć to rzucanie ręcznika w lidze, bo dystans do czwartego miejsca jest ważny. Jak dostać się do marcowych rozgrywek i jednocześnie utrzymać pewien poziom w lidze?**

- Pozostałe mecze ligowe nie są bezużyteczne, dla mnie czym innym jest ukończenie rozgrywek na dziesiątym lub dziewiątym miejscu, a czym innym na piątym lub szóstym. Z 40 lub 41 punktami jest inaczej. Każdy mecz wiele dla nas znaczy, stawką są trzy punkty, a każdy wyścig może pchnąć cię wyżej lub niżej. Na pogadankach rozmawialiśmy o tym również z zawodnikami. Kiedy dochodzisz do in-outów, wszystkie sytuacje, które mamy decydują o tym, czy jesteś żywy czy martwy. Jeśli w meczu pucharowym idziesz grać z Rennes, Marsylią czy inną drużyną i na początku meczu grasz 10 fatalnych minut, to może odpadasz. Jeśli w trakcie meczu grasz bardzo dobrze i strzelasz dwie bramki w ostatnich 10 minutach też możesz odpaść. Istnieje związek między wszystkimi rozgrywkami. Trzeba się poprawiać, pokonywać problemy. Nawet to, co stało się w Sofii jest przykładem. To mecz pucharowy, jedna rzecz to 3-0, a inna 3-2. Możemy jedynie pracować nad

poprawą. Są rzeczy, których nie da się poprawić, ponieważ ma to bezpośredni związek z cechami zawodnika i zespołu, ale jako drużyna musimy się bardziej postarać. Nie jestem zadowolony i oczekuję więcej. Jeśli mamy na myśli ligę konferencji, to jest o wiele trudniejsza niż ludzie myślą. Są tam zespoły o wielkiej jakości, możecie się śmiać i wiem że nie mówimy o Lidze Mistrzów, ale mówimy o dobrych zespołach. Dla mnie różnica między Konferencją a Ligą Europy jest minimalna. Musimy się poprawić, bo jeśli popełnimy takie błędy, jak w niektórych meczach, to możemy zostać poza grą.

### **Czy możemy spodziewać się Abrahami i Felixa razem jako napastników?**

- Nie powiem wam kto zagra, ani jakiej formacji użyjemy. To jest pytanie piłkarskie, ale nie chcę na nie odpowiadać. Oczywiście Zaniolo nie gra i ktoś w jego miejsce będzie. Albo zagramy trzema napastnikami, a przy 3 napastnikach Tammy jest 9, a pozostała dwójka będzie na flankach. Dobrze poznaliśmy Sassuolo, ale wciąż trudno jest grać przeciwko nim. To zespół o bardzo wysokiej jakości gry, który fantastycznie buduje od dołu. Dionisi jest świetnym trenerem, ale trzeba też pamiętać że zawodnicy pochodzą od innego trenera, który preferował ofensywne zasady i miał dużo czasu na pracę nad nimi. To bardzo stabilny zespół i będzie to dla nas bardzo trudny mecz. Dopiero dzisiaj trenowaliśmy jako zespół, ponieważ ci, którzy grali na San Siro, wrócili do zdrowia, z tymi, którzy nie grali. Dzisiaj wykonaliśmy pracę taktyczną, bardziej dydaktyczną niż intensywną, ale pracowaliśmy nad tym, co musimy zrobić przeciwko drużynie, która gra bardzo dobrze.

Autor: Burdisso